

zentuje się siedemnastu najlepszych wykonawców. Są to: Maksymilian Zalewski, Michalina Hińczewska, Daria Szudzik, Miłosz Gostyński, Henryka Chylińska, Siostry Klameckie, Marysia Klamecka, Jan Klamecki, zespół „Solinki”, Patrycja Sempławska, Zuzanna Łochocka, Zosia Pietrzykowska, Matylda Pietrzykowska, Julia Bartoszek, Gabriela Ciałkowska, Michał Modrzejewski i ze-

spół „Chłopaki”.

Podczas finału, na który serdecznie zapraszamy naszych Czytelników, jury przyzna nagrody za zajęcie pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca oraz nagrodę Grand Prix. Organizator uzależnia jednak ilość przyznanych nagród od poziomu merytorycznego występów.
tekst i foto Justyna Małecka

Z ŻYCIA MIASTA

Pamiętki z uzdrowiska

Przez cały rok do Ciechocinka przybywa sporo kuracjuszy i gości. Wielu z nich pragnie zabrać ze sobą do domu jakąś ciekawą pamiątkę. Postanowiliśmy sprawdzić, co mają do wyboru.



Wystarczy wybrać się na spacer. Miniemy wiele straganów, na których można znaleźć dosłownie wszystko. Sęk w tym, że sprzedawane tam przedmioty nie mają z uzdrowiskiem wiele wspólnego.

Znaleźć możemy oczywiście za kilka lub kilkanaście złotych miniatury tężnie, lampy i kryształki soli, widokówki oraz rozmaite drewniane figurki z naklejką „Ciechocinek”, ale obok nich rozłożone są także ciupagi, słoniki, przeróżne stworki, długopisy, maskotki, okulary przeciwsłoneczne, korale, wachlarze, kapelusze, amulety dla każdego znaku zodiaku, długopisy, porcelanowe naczynia, a także aromatyczne lub lecznicze sole (niekoniecznie jednak pochodzące z Ciechocinka).

Na wielu stoiskach nabyć można także płyty CD z piosenkami o kurorcie. Króluje Jacek Szyłkowski, który na krążku pt. „Wspomnienie z Ciechocinka” zamieścił aż osiemnaście utworów o naszym mieście. Wśród nich m.in.: „Miłość w Ciechocinku”, „Zakochany w Ciechocinku”, „Wspomnienie z Ciechocinka”, „Zabawa w Ciechocinku”, „W Ciechocinku pada deszcz” czy „Walc o Ciechocinku”...

Od tego typu pamiątek aż roi się w oczach. Nabywców jest wielu, ale spora część gości naszego miasta narzeka, że nie tego oczekuje. Chcieliby kupić coś ładnego, a zarazem praktycznego. Coś, co faktycznie

przywoła wspomnienia o pobycie w naszym mieście, a nie stanie się kolejnym gadżetem, który nie wiadomo, gdzie postawić.

Warto jednak odwiedzić Biuro Promocji, które mieści się na ulicy Zdrojowej, nieopodal fontanny „Grzyb”. Tam znajdą coś zarówno miłośnicy historii, malarstwa oraz fotografii.

Osoby pragnące dowiedzieć się, jak to dawniej w uzdrowisku bywało, mogą sięgnąć po następujące reprints: „Materiały do historii Ciechocinka” z 1935 r. Mariana Raczyńskiego (503 strony za 30 zł), „Wiadomości dla chorych potrzebujących kuracji wodami ciechocińskimi” z 1852 roku (4 zł) oraz „Zbiór prac naukowych i literackich o Ciechocinku” z 1911 roku Ignacego Dembickiego (15 zł).

Dla tych, którzy zamiast czytać wolą oglądać, przygotowano m.in.: zestawy reprodukcji grafik „Ciechocinek w rysunkach Władysława Pietruka” zawierające 16 sztuk czarno-białych grafik formatu A4 (10 zł), akwarele Zdzisława Szmida - zestaw 14 reprodukcji kolorowych grafik formatu A4 (15 zł) oraz grafiki Karola Juliusza Kossaka, zawierające 16 czarno-białych reprodukcji formatu A4 (15 zł). Uwagę zwraca także przepięknie wydany album pt. „Cztery Pory Roku”, w którym znajdziemy zdjęcia dawnego i współczesnego Ciechocinka, historię miasta oraz opis atrakcji w językach polskim, angielskim i niemieckim (40 zł).

Ponadto można tu nabyć m.in. film DVD w czterech wersjach językowych, a także informatory o mieście, tężniach oraz o okolicznych miejscowościach, zestawy starych i nowych pocztówek, przewodniki, parasolki, kubki, smycze, woreczki z ciechocińską solą, breloki na klucze oraz koszulki i znaczki metalowe typu pins z logo Ciechocinka. Ogromną popularnością cieszy się Solar Ciechociński - moneta lokalna, którą można nabyć w cenie 4zł.

Pamiętki te kupują nie tylko turyści, ale także mieszkańcy miasta, którzy pragną pogłębić swoją wiedzę lub podarować komuś coś interesującego. Oferta jest zróżnicowana i w zasadzie każdy może znaleźć coś dla siebie. Zarówno ten mniej, jak i bardziej wymagający.

Justyna Małecka